

Sesja popularnonaukowa pt. „Przystanek Lamsdorf”. Powstańcy warszawscy w Stalagu 344 Lamsdorf, Łambinowice, 6 października 2009 r.

6 października 2009 r. odbyły się uroczystości upamiętniające 65. rocznicę przybycia pierwszego transportu powstańców warszawskich do Stalagu 344 Lamsdorf. Ich częścią była sesja popularnonaukowa pt. „Przystanek Lamsdorf”. Powstańcy warszawscy w Stalagu 344 Lamsdorf. W przedsięwzięciu zorganizowanym przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu (dalej: CMJW w Łambinowicach-Opolu) wzięło udział ok. 130 osób. Obchody rozpoczęto przed Pomnikiem Powstańców Warszawskich – Jeńców Stalagu 344 Lamsdorf, gdzie zastępca dyrektora CMJW w Łambinowicach-Opolu, dr Violetta Rezler-Wasielewska przywitała gości: powstańców warszawskich, przedstawicieli organizacji kombatanckich, władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji kulturalno-oświatowych, nauczycieli, studentów, uczniów i mieszkańców Łambinowic. Przypomniała także ideę, która towarzyszy corocznym obchodom. Następnie przedstawiciele poszczególnych grup złożyli kwiaty przed pomnikiem, po czym głos zabrał gość honorowy, członek Związku Powstańców Warszawskich (Środowisko Żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”), były jeńiec Lamsdorf, Henryk Łagodzki. Przybył on na uroczystości z małżonką Ireną, również uczestniczką powstania warszawskiego. Ze środowiska powstańców warszawskich-byłych jeńców Lamsdorf obecny był także Romuald Malinowski. W czasie swojego przemówienia Henryk Łagodzki podzielił się swoimi wspomnieniami z pobytu w Stalagu 344 Lamsdorf, który w jego pamięci zapisał się jako jeden z najgorszych momentów na szlaku jenieckim.

Po zakończeniu oficjalnej części obchodów ich uczestnicy udali się do siedziby muzeum w Łambinowicach, gdzie rozpoczęła się sesja popularnonauko-

wa. Jej zasadniczym celem było zaprezentowanie sylwetek wybranych postaci, reprezentantów środowisk wojskowych, kulturalnych i intelektualnych Warszawy, którzy po kapitulacji powstania warszawskiego jako jeńcy wojenni trafili do Stalagu 344 Lamsdorf. Dr V. Rezler-Wasielewska otwierając obrady podkreśliła, że dla zdecydowanej większości powstańców warszawskich, którzy trafili do Lamsdorf, obóz ten był tytułowym przystankiem w drodze do obozów w głębi Rzeszy.

Następnie głos zabrał dyrektor Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Janusz Wójcik. Podzielił się z uczestnikami refleksją o II wojnie światowej i jednym z jej końcowych akordów, jakim było Powstanie Warszawskie. Swoje wystąpienie poświęcił fragmentom wiersza poety serbołużycykiego Beno Budara, który opiewał zbrojny wysiłek Polski podczas II wojny światowej, w tym także walkę na ulicach Warszawy. Podkreślił, że uznanie poety wzbudzało bohaterstwo narodu polskiego, który mimo niewielkich szans na zwycięstwo, zdecydowanie walczył o niepodległość.

Jako kolejna wystąpiła dr V. Rezler-Wasielewska z referatem dotyczącym sytuacji powstańców warszawskich w Stalagu 344 Lamsdorf: mężczyzn, kobiet i dzieci, od momentu ich przybycia z Ożarowa aż do wywiezienia do innych obozów lub wyzwolenia. Przedstawiła realia panujące w obozie, tj. warunki, w jakich powstańcy musieli żyć, z jakimi problemami się borykali i jak organizowali wolny czas. Wskazała także na różne formy życia kulturalnego, oświatowego i religijnego powstańców w Lamsdorf.

Następnie pracownicy muzeum zaprezentowali sylwetki 11 powstańców warszawskich – byłych jeńców Stalagu 344 Lamsdorf: Jana Rzepeckiego, Aleksandra Gieysztora, Witolda Pileckiego, Jerzego Skoryny, Waclawa Zagórskiego, Jadwigi Beaupré, Stefana Bałuka, Stanisława Płoskiego, Antoniego Szymanowskiego, Romana Bratnego i Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego.

Mgr Wojciech Szwed przedstawił postaci dwóch oficerów Jana Rzepeckiego i Aleksandra Gieysztora, których łączyło zamiłowanie do historii. Realizowali je poprzez pracę naukową i dydaktyczną na wyższych uczelniach. Jan Rzepecki jeszcze przed wojną wykładał w Wyższej Szkole Wojennej. Z kolei Aleksander Gieysztor swoją karierę naukową i dydaktyczną rozpoczął równoległe z działalnością konspiracyjną. W kampanii wrześniowej był dowódcą 8. pp Legionów, Rzepecki zaś był szefem Oddziału III sztabu Armii Kraków. Po przegranych walkach przeszli do konspiracji, gdzie pracowali w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej. Rzepecki jako szef biura był przełożonym Gieysztora. Po upadku Powstania Warszawskiego obaj trafili do Stalagu 344 Lamsdorf. Spędzili tam zaledwie niecałe dwa tygodnie, po czym przewieziono ich do różnych oflagów. Ich losy rozeszły się po wojnie. Rzepecki w przeciwieństwie do Gieysztora po wyzwoleniu zdecydował się na powrót do konspiracji. Prelegent podkreślił niejednoznaczność rolę, jaką Rzepecki odegrał

do aresztowaniu go przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Jednocześnie wysoko ocenił wkład, jaki do nauki wnieśli obaj bohaterowie: Gieysztor jako badacz początków państwa polskiego, a Rzepecki jako autor wielu prac z historii wojskowości.

Kolejną zaprezentowaną postacią był rtm. Witold Pilecki. Jego biogram przygotowała mgr Renata Wilkoszewska-Krakowska, a wygłosiła dr Anna Wickiewicz. Pilecki to postać legendarna, doceniona za swoje bezprzykładne bohaterstwo po ok. 50 latach od śmierci. Był uczestnikiem I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej w 1939 r. Walczył z Niemcami w szeregach 41. DP. Po jej rozbiciu włączył się w życie konspiracyjne. We wrześniu 1940 r. pozwolił się aresztować, by trafić do KL Auschwitz i zebrać tam informacje o warunkach panujących w obozie, a następnie zorganizować ruch oporu. Po ucieczce z Auschwitz w 1943 r. otrzymał awans na rotmistrza. W walkach w powstaniu warszawskim dowodził jednym z oddziałów Zgrupowania AK „Chrobry II”. Po upadku powstania został wywieziony do Stalagu 344 Lamsdorf. Prelegentka podkreśliła, że o jego krótkim pobycie w tym obozie nie zachowały się żadne relacje. Po zakończeniu wojny powrócił do konspiracji. Aresztowany w maju 1947 r. został oskarżony o działalność wywiadowczą na rzecz Rządu RP na Uchodźstwie i rozstrzelany. Unieważnienie wyroku nastąpiło dopiero w październiku 1990 r.

Następny prelegent, mgr Piotr Stanek, przybliżył postaci Jerzego Skoryny i Waława Zagórskiego, członków Podziemnego Państwa Polskiego, uczestników Powstania Warszawskiego i jeńców wojennych, którzy po wojnie wybrali trudny los emigranta. Waław Zagórski w 1940 r. wstąpił do ZWZ-AK i zorganizował tajną drukarnię. Brał także udział w wielu akcjach zbrojnych, m.in. likwidacji komórki Abwehry w Warszawie, czy organizowaniu pomocy dla Żydów, za co po wojnie uhonorowano go medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Z kolei Jerzy Skoryna działał w konspiracji od 1941 r. Najpierw w ramach Narodowych Sił Zbrojnych, potem w szeregach AK. W powstaniu warszawskim obaj trafili do Zgrupowania AK „Chrobry II”. Pierwszym obozem jenieckim, do jakiego trafili, był Stalag 344 Lamsdorf. Autor referatu podkreślił, że w zasobie archiwalnym muzeum znajduje się dziennik Skoryny, w interesujący sposób dokumentujący pobyt w niewoli. Po wojnie obaj bohaterowie osiedli na emigracji: Zagórski w Londynie, Skoryna w Meksyku. Tam aktywnie włączyli się w nurt życia Polonii, popularyzując polską kulturę i historię. Piotr Stanek zaznaczył, że ich decyzja o pozostaniu na emigracji wynikała z braku akceptacji komunistycznego modelu państwa.

W przeciwieństwie do nich dwie kolejne postaci, zaprezentowane przez mgr Magdalenę Kruk-Kuchcińską, mieszkały po wojnie w kraju, mimo iż ich losy były całkowicie odmienne. Jadwiga Beaupré, absolwentka medycyny, przez cały okres wojny pracowała w swoim zawodzie, początkowo w szpitalu

Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie. Podczas powstania nadzorowała grupę łączniczek, a następnie opiekowała się jednym z rannych dowódców. W niewoli otrzymała zadanie zajęcia się kobietami-powstańcami warszawskimi. Prelegentka podkreśliła, że Beaupré była niezwykle odważną reprezentantką kobiet w Stalagu 344 Lamsdorf. Ostatnim obozem na jej szlaku jenieckim był obóz w Zeithain, gdzie oprócz opieki medycznej organizowała także życie kulturalno-oświatowe. Po wyzwoleniu wróciła do Polski i do zawodu lekarza. Szczególnie dużo uwagi poświęciła kwestii macierzyństwa, zakładając m.in. jedną z pierwszych w Polsce Poradni Światowego Macierzyństwa i pisząc wiele prac naukowych z tego zakresu. Losy Stefana Bałuka, jak zauważyła prelegentka, były charakterystyczne dla tej grupy żołnierzy Wojska Polskiego, która po wydostaniu się z okupowanej Polski trafiła ostatecznie do Wielkiej Brytanii i została przeszkolona na elitarnym kursie dla tzw. cichociemnych. Bałuk po odbyciu tego kursu w kwietniu 1944 r. zrzucony został do okupowanego kraju. W szeregach AK zajmował się podrabianiem dokumentów i pracą w wywiadzie. Walcząc na ulicach Warszawy stał się także jednym z fotografów regularnie niszczonej przez wojska niemieckie stolicy. Po kapitulacji trafił najpierw do Stalagu 344 Lamsdorf, a później do Oflagu II D Gross Born. Z niewoli wydostał się uciekając podczas marszu ewakuacyjnego na początku 1945 r. W Warszawie kontynuował działalność konspiracyjną, za co został aresztowany w listopadzie 1945 r. Po zwolnieniu z więzienia zajął się swoją pasją, fotografowaniem. W wydanych albumach fotograficznych i wspomnieniach popularyzował wysiłek zbrojny Polaków podczas II wojny światowej, w tym przede wszystkim losy cichociemnych. Od niedawna, jak wspomniała prelegentka, Stefan Bałuk współpracuje z CMJW w Łambinowicach-Opolu, które otrzymało od niego kopie niezwykle cennych, archiwalnych zdjęć oraz dwa tomy oryginalnego czasopisma „Za drutami”, wydawanego przez polskich jeńców wojennych w Oflagu II B Arnswalde.

Biogramy dwóch historyków, których losy do momentu zakończenia II wojny światowej były bardzo podobne, przedstawiała dr Renata Kobylarz. Antoni Szymanowski i Stanisław Płoski należeli do wąskiego grona seminarzystów wybitnego historyka, a później członka AK, prof. Marceliego Handelsmana. Swoje kariery naukowe rozpoczęli przed II wojną światową. Płoski specjalizował się w historii powstań narodowych, a Szymanowski interesował się epoką Karolingów. Z chwilą wybuchu wojny, zainspirowani przez swojego promotora, podjęli działalność konspiracyjną w Biurze Informacji i Propagandy KG AK. Włączyli się także aktywnie w nurt życia politycznego. Po kapitulacji Warszawy znaleźli się 8 października 1944 r. w Stalagu 344 Lamsdorf. Jak zauważyła prelegentka, obaj starali się jak najlepiej wykorzystać czas spędzony w niewoli, uczestnicząc aktywnie w życiu kulturalnym i prowadząc działalność naukową. Jej efektem była pierwsza monografia walk powstańczych

napisana w Oflagu II D Gross Born przez Stanisława Płoskiego i Aleksandra Gieysztora. Niewola skończyła się dla nich w obozie w Lubecie. Obaj byli zdecydowani zwolennikami powrotu do kraju, także z uwagi na lewicowe poglądy społeczno-polityczne. Szymanowski odszedł od pracy naukowej i pracował w służbie dyplomatycznej PRL. Płoski, rozczarowany powojenną Polską, poświęcił się dokumentowaniu zbrodni hitlerowskich. Był również kierownikiem Zakładu Historii II Wojny Światowej Instytutu Historii PAN.

Kolejna prelegentka, dr V. Relzer-Wasielewska zaprezentowała postaci dwóch literatów, Romana Bratnego (wł. Romana Mularczyka) i Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. Jej wystąpienie rozpoczęło się od odtworzenia z płyty piosenki *Warszawskie dzieci*, której autorem był Dobrowolski. Jak podkreśliła, okupacyjne życie obu bohaterów zdominowała twórczość poetka. Roman Bratny w tym okresie współpracował z czasopismem „Kuźnia”, potem został redaktorem pisma „Dźwigary”. Dobrowolski poza powszechnie znaną piosenką, stworzył także dramat pt. *Spartakus*. Po powstaniu obaj trafili do Lamsdorf, a w drugiej połowie października 1944 r. przewieziono ich do Oflagu II D Gross Born. Tu ich drogi się rozeszły. Bratny przewieziony został do Stalagu X B Sandbostel, a następnie do Lubeki, gdzie odzyskał wolność. Na krótko wyjechał do Francji. Po powrocie do kraju powrócił do pisania i był redaktorem pism: „Pokolenie”, „Nowa Kultura” i „Kultura”. Dobrowolski doznał uwolnienia w Gross Born. Powrócił natychmiast do Polski i akceptując powojenny system w kraju wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego, gdzie pełnił funkcję oficera politycznego. Został także korespondentem wojennym. Był także członkiem Związku Zawodowego Literatów Polskich, redaktorem pism: „Polska Zbrojna”, „Nowiny Literackie”.

Jako ostatni wystąpił mgr Przemysław Jagieła, który przedstawił sylwetki dwóch kobiet, siostr i pisarek, Joanny Żwirskiej i Józefy Radzymińskiej. Ich twórczość jest w głównej mierze odzwierciedleniem doświadczeń i przeżyć czasu wojny i okupacji. Od początku wojny brały udział w działalności konspiracyjnej. Żwirska była komendantką grupy łączności „Latawiec” KG AK. Radzymińska za działalność kolporterską osadzona została na Pawiaku. Uczestniczyły także w podziemnym życiu kulturalnym. W czasie Powstania Warszawskiego Żwirska będąc oficerem (porucznikiem) pełniła funkcję komendantki patrolu sanitarnego na Śródmieściu. Radzymińska była łączniczką w batalionie „Iwo” w stopniu plutonowego podchorążego. Po kapitulacji powstania siostry trafiły do Stalagu 344 Lamsdorf. Miejsce to szczególnie negatywnie zapisało się w ich pamięci, trafiając także, jak podkreślił prelegent, na karty ich książek. Ostatnim obozem, w którym przebywały był Stalag VI C Oberlangen. Po wojnie Żwirska wyjechała do Paryża i Brukseli, wkrótce powróciła do kraju. Radzymińska pozostała dłużej na emigracji. Z Argentyny, gdzie osiadła, przyjechała do Polski dopiero w 1962 r. Obydwie współpracowały

wały z wieloma czasopismami polskimi (krajowymi i emigracyjnymi), a także zagranicznymi (przede wszystkim Radzymińska). Należały do Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Sesję podsumowała ożywiona dyskusja, podczas której swoje wspomnienia z pobytu w Lamsdorf przywołał Henryk Łagodzki. Poruszono także problemy związane z oceną kontrowersyjnych wyborów, jakich po wojnie dokonali powstańcy warszawscy i jeńcy Lamsdorf. Ich udział w życiu politycznym PRL, kariery naukowców i pisarzy wywoływał niejednokrotnie kontrowersje. Tym bardziej, jak zostało zauważone, że było to sprzeczne z wcześniejszymi działaniami. W dyskusji pojawiały się także pytania o to, czy Pilecki był rzeczywiście, jak to się podkreśla w publikacjach i przemowach, „ochotnikiem do Auschwitz”. Organizatorzy sesji, odpowiadając na pytania i wątpliwości, podkreślali, iż ich celem było zaprezentowanie interesujących postaci, niezależnie od ich politycznych wyborów. Ich ocenę natomiast pozostawiają, jak zauważyła dr V. Rezler-Wasielewska, uczestnikom sesji. Kończąc obrady zastępca dyrektora podziękowała wszystkim obecnym za aktywny udział w uroczystości.

Przemysław Jagieła